



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Maciej Pacuda

SSA Marek Szymanowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa K. T.

przeciwko S. Sp.j. w Ś.

o sprostowanie protokołu powypadkowego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 22 maja 2024 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 11 lipca 2022 r., sygn. akt VIII Pa 78/22,

I. oddała skargę kasacyjną;

II. zasądza tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego od pozwanej S. spółki jawnej w Ś. na rzecz powoda K. T. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za okres przypadający po upływie tygodnia od dnia doręczenia niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2022 r. Sąd Rejonowy we Wrocławiu nakazał stronie pozwanej S. spółce jawnej w Ś. sprostować treść protokołu powypadkowego z dnia 16.05.2020 r. dotyczącego powoda K. T. w punkcie 7 protokołu, poprzez stwierdzenie, że zdarzenie z dnia 22 października 2019 r. było wypadkiem przy pracy. W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy powództwo oddalił i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwana S. Sp. J. w Ś. w świetle wpisów do Krajowego Rejestru Sądowego w przeważającej części zajmuje się produkcją masy betonowej prefabrykowanej.

Powód K. T. pozostawał zatrudniony u pozwanej początkowo na podstawie umowy o pracę na okres próbny od dnia 18 lutego 2019 r. do dnia 17 maja 2019 r. i następnie na podstawie umowy o pracę na czas określony zawartej na okres od dnia 18 maja 2019 r. do dnia 31 grudnia 2019 r. na stanowisku kierowcy-mechanika, w pełnym wymiarze czasu pracy. Powód posiadał aktualne badania lekarskie oraz kwalifikacje do wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku. Przed podjęciem pracy powód odbył stosowne szkolenia z zakresu BHP instruktażu ogólnego i stanowiskowego.

Do obowiązków powoda należało dostarczanie mieszanki betonowej do klientów strony pozwanej pojazdem tzw. „betoniarką”. W pierwszej kolejności powód pustym pojazdem podjeżdżał na węzeł betoniarski, gdzie operator za pomocą komputera dokonywał załadunku pojazdu mieszanką betonu, zgodnie z poleceniami dyspozytora.

Po załadunku na dokumencie WZ operator wpisywał: datę i godzinę załadunku, numer samochodu, kierowcę którym nim jedzie, odbiorcę, ilość betonu, numer rejestracyjny, klasę wytrzymałości rodzaj zastosowanego betonu, ładowność danego pojazdu i następnie podpisywał się pod tym. Dokument ten zabierał ze sobą kierowca do klienta i po dostarczeniu betonu podpisywał go i dostarczał z powrotem do pozwanej. Na tej podstawie pozwana drukowała fakturę. Strona pozwana posiadała pięć pojazdów marki M.. Powód poruszał się zawsze tym samym pojazdem - marki M. o numerze rejestracyjnym [...]. Pojazd posiadał aktualne badania techniczne do dnia 26 lipca 2020 r.

Każdy kierowca przed rozpoczęciem pracy był zobowiązany do sprawdzenia stanu technicznego pojazdu i następnie wpisanie tej informacji na karcie obsługi codziennej wraz z informacją o ewentualnych uwagach co do sprawności pojazdu. Wszelkie usterki kierowcy, w tym także powód, byli zobowiązani zgłaszać do M. P. - kierownika ds. transportu i mechaniki.

W dniu 22 października 2019 r. powód rozpoczął pracę o godzinie 6:00.

Powód nie zgłaszał nikomu w tym dniu jakichkolwiek usterek w prowadzonym przez niego pojeździe. Jednym z klientów pozwanej w tym dniu był R. w D.. Powodowi zlecono dowieźć mu 7m³ mieszanki betonowej. Wcześniej powód wykonał już dwa inne kursy. Około godziny 10:54 powód ruszył w trzecią trasę do klienta. Panowały dobre warunki drogowe, z naprzeciwka nie jechał żaden inny pojazd. Droga, którą poruszał się powód była gładka, bez dziur.

Po przejechaniu około 150-200 metrów drogi od miejsca załadunku w miejscowości Ś. przy ul. [...] jadąc po łuku drogi z prędkością 25 km/h stracił panowanie nad pojazdem i zjechał pojazdem do przydrożnego rowu. Na miejsce wypadku autem serwisowym podjechał M. P. wraz z innym mechanikiem, którzy udzielili powodowi pierwszej pomocy i wezwali pogotowie ratunkowe. Następnie na miejsce wypadku przybył S. J. - teść powoda.

Na miejsce wypadku przybyła też policja, która nie stwierdziła żadnych nieprawidłowości w stanie technicznym pojazdu. Powód został przetransportowany do Szpitala Klinicznego w W., gdzie w następstwie wypadku rozpoznano u niego następujące urazy: zwichnięcie kręgu odcinka szyjnego kręgosłupa, złamanie innego określonego kręgu szyjnego, ogniskowy uraz mózgu, pourazowe złamanie trzonu C4 ze zwichnięciem C4/C5 oraz pojedyncze ogniska krwotoczne w obu półkulach mózgu, stłuczenie płuc, zwichnięcie C4/C5 ze złamaniem kręgu, liczne wielomiejscowe stłuczenia lewej półkuli mózgu, podejrzenie stłuczenia nadnercza. W wyniku wypadku powód w okresie od 22 października 2019 r. do 21 kwietnia 2020 r. był niezdolny do pracy i pobierał zasiłek chorobowy, a następnie przyznano mu prawo do świadczenia rehabilitacyjnego na okres 8 miesięcy.

W dniu 14 listopada 2019 r. strona pozwana dokonała sprzedaży pojazdu uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 22 października 2019 r. Nowy nabywca- T. naprawił wszystkie uszkodzone części z własnych zasobów.

W dniu 16 maja 2020 r. strona pozwana powołała komisję powypadkową która uznała, że zdarzenie z dnia 22 października 2019 r. z udziałem powoda nie było wypadkiem przy pracy w związku z niespełnieniem definicji wypadku przy pracy - brak przyczyny zewnętrznej zdarzenia.

Powód po otrzymaniu protokołu powypadkowego złożył do niego zastrzeżenia, co do sporządzenia go po 7 miesiącach od daty zdarzenia, zarzucił, że dokument jest niechlujny, nie zgodził się z zapisami w: pkt 5 protokołu - brak ustaleń przyczyn wypadku, pkt 6 protokołu - nie określono skutków wypadku, pkt 8 - nie określono rodzaju wypadku, a pkt 7 protokołu – zdaniem powoda stanowił nadużycie.

Przed wypadkiem w dniu 22 października 2019 r. powód nie leczył się na choroby przewlekłe, a także nie występowały u niego omdlenia. W dniu 31 grudnia 2019 r. zawarta między stronami umowa o pracę wygasła i nie została ponownie przedłużona.

Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda z ostatnich trzech miesięcy jego pracy liczone jak ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy wynosi 6.846,97 zł.

Sąd Rejonowy podniósł, że okolicznością sporną było więc ustalenie, czy zdarzenie z dnia 22 października 2019 r. stanowiło wypadek przy pracy. Podstawę roszczenia powoda stanowi treści art. 189 k.p.c., który pozwala na określenie nie tylko czy dane zdarzenie było wypadkiem przy pracy, ale również na sprostowanie przyczyny tego wypadku, jeśli pracownik uważa, że zamieszczone w protokole powypadkowym przyczyny nie są zgodne z prawdą (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2006 r., II PZP 14/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 228). Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 1 lipca 2009 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz.U. z 2009 r. Nr 105, poz. 870), wydanym na podstawie art. 237 § 1 pkt 1 i 2 kodeksu pracy, okoliczności i przyczyny wypadku ustala powoływany przez pracodawcę zespół powypadkowy, w skład którego wchodzi pracownik służby bezpieczeństwa i higieny pracy oraz społeczny inspektor pracy (§ 4). Po ustaleniu okoliczności i przyczyn wypadku zespół powypadkowy sporządza - nie później niż w terminie 14 dni od dnia uzyskania zawiadomienia o wypadku - protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, zwany dalej „protokołem powypadkowym”, według wzoru ustalonego przez

ministra właściwego do spraw pracy na podstawie art. 237 § 2 Kodeksu pracy (§ 9 ust. 1). Zatwierdzony protokół powypadkowy pracodawca niezwłocznie doręcza poszkodowanemu pracownikowi, a w razie wypadku śmiertelnego - członkom rodziny zmarłego pracownika, o których mowa w § 11 ust. 4 (§ 14 ust. 1).

Sąd Rejonowy dostrzegł, że charakter prawny protokołu powypadkowego stanowi przedmiot sprzecznych orzeczeń Sądu Najwyższego. Zgodnie z dawniejszym stanowiskiem, prawidłowo sporządzony przez zespół protokół powypadkowy stanowi dokument urzędowy (art. 244 § 2 k.p.c.), którego treść jest dowodem tego, że miały miejsce opisane w nim fakty oraz że nadano im kwalifikację odnoszącą się do definicji wypadku przy pracy. Zgodnie z art. 252 k.p.c. osoba, która wykaże, że posiada interes prawny może żądać, aby ustalenia protokołu powypadkowego zostały zmienione, co oznacza, że nie są wiążące dla sądu powszechnego (tak wyroki Sądu Najwyższego z 25 lipca 1973 r., III PRN 35/73, OSNCp 1974 Nr 5, poz. 95 i z 25 maja 1999 r., II UKN 658/98, OSNAPiUS 2000 nr 15, poz. 594). Kwestią charakteru prawnego protokołu powypadkowego Sąd Najwyższy zajął się również w nowszym wyroku z dnia 25 października 2016 r. (I PK 270/15). W wyroku tym Sąd Najwyższy wskazał, że „protokół powypadkowy” podobnie jak wszelkie inne powypadkowe protokoły „szkodowe”, jest dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c. już dlatego, że jest sporządzany przez powołany przez pracodawcę zespół powypadkowy, a następnie zatwierdzany przez pracodawcę. Prywatny charakter protokołu powypadkowego pracodawcy sprawia, że nie tylko można prowadzić wszelkie dowody przeciwko jego treści w sprawach o świadczenia (w tym obciążenia składkowe), ale podmiot, który go sporządził (zespół powypadkowy pracodawcy lub pracodawca) może we własnym zakresie zmienić lub dokonać korekt zawartych w protokole powypadkowym informacji niezgodnych ze stanem faktycznym, bezpodstawnych lub nieprawdziwych, które w szczególności mogą mieć istotne znaczenie z punktu widzenia rozmiaru obciążeń składkowych na pracownicze ubezpieczenia wypadkowe (art. 31 ust. 10 pkt 1 ustawy wypadkowej).

Sąd Rejonowy podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym protokół powypadkowy jest dokumentem prywatnym. Zgodnie z art. 245 k.p.c., dokument prywatny sporządzony w formie pisemnej albo elektronicznej stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w

dokumencie. Jak zaś stanowi art. 253 k.p.c., jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby która je podpisała od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać.

Sąd Rejonowy podkreślił, że ugruntowanym w judykaturze jest stanowisko, zgodnie z którym pracownik lub członkowie jego rodziny najczęściej mają interes prawny w ustaleniu konkretnego zdarzenia za wypadek przy pracy lub sprostowania protokołu powypadkowego. Ogólnie wskazuje się, że interes prawny w ustaleniu występuje zawsze, gdy istnieje samoistna niepewność co do stanu prawnego lub prawa. Takiego interesu nie można wykluczyć w sposób bezwarunkowy w przypadkach, gdy możliwe jest już wytoczenie powództwa o świadczenie przy niepewnym bycie stosunku prawnego lub prawa, z którego dopiero można wywieść roszczenia o świadczenia. Podnosi się przy okazji, że zasady wyłączającej dopuszczalność wniesienia powództwa o ustalenie, gdy w konkretnej sytuacji można wytoczyć powództwo o świadczenie, nie stosuje się rygorystycznie, a w ostatecznej ocenie tej kontrowersyjnej materii prawnej należy kierować się względami celowości i ekonomii procesowej. Dotyczy to zwłaszcza sporu co do samego prawa (stosunku prawnego), gdy wysokość ewentualnego świadczenia (świadczeń) ma znaczenie pochodne w tym sensie, że w razie ewentualnego pozytywnego ustalenia prawa lub stosunku prawnego potencjalna wysokość świadczenia jest niewątpliwa lub ustawowo określona, a przez to niesporna. Ten aspekt sprawy jest szczególnie istotny w sprawach o ustalenie treści protokołu powypadkowego, ponieważ pozytywne uznanie określonego zdarzenia za wypadek przy pracy kreuje następnie uprawnienia pracownika (członków rodziny zmarłego pracownika) z zakresu prawa pracy lub prawa ubezpieczeń społecznych (*vide* postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1998 r., II UKN 471/97, OSNAPiUS 1999 nr 2, poz. 75).

Sąd pierwszej instancji podniósł też, iż interes prawny powoda wynika bezpośrednio z obowiązujących przepisów, które wyraźnie nakazują sporządzenie protokołu powypadkowego o określonej treści, w szczególności zawierającego ustalenia co do przyczyn wypadku przy pracy, a także z relacji między

zakwalifikowaniem danego zdarzenia do kategorii wypadków przy pracy a następczymi uprawnieniami z zakresu prawa pracy lub prawa ubezpieczeń społecznych.

Przechodząc już do istoty sprawy tj. wypadku przy pracy Sąd Rejonowy nawiązał do treści art. 3 ust. 1 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 z późn. zm.), zgodnie z którym za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Elementami obligatoryjnymi uznania zdarzenia za wypadek przy pracy są nagłość zdarzenia, wywołanie zdarzenia przyczyną zewnętrzną, skutek powodujący uraz lub śmierć oraz pozostawanie w związku z wykonywaną pracą. Sama nagłość charakteryzuje się zaskoczeniem pracownika, jest czymś nieprzewidywalnym, nieoczekiwanym, raptownym. Powyższa cecha musi dotyczyć samego zdarzenia, a nie skutku pod postacią urazu lub śmierci. Zdarzenie spełniające kryterium „nagłości” musi zostać wywołane przyczyną zewnętrzną, co oznacza, że nie może pochodzić z organizmu pracownika dotkniętego zdarzeniem. Przyczyna ta winna być jednocześnie źródłem urazu lub śmierci pracownika. Ustawa nie wymaga jednak, aby źródłem urazu lub śmierci była tylko i wyłącznie jedna przyczyna. Oznacza to, iż w grę mogą wchodzić tzw. przyczyny złożone, gdy czynnik zewnętrzny pokrywa się z czynnikami już istniejącymi w organizmie pracownika. Ponadto w orzecznictwie przyjęty jest pogląd, iż zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego zdolny - w istniejących warunkach - do wywołania szkodliwych skutków, w tym także pogorszenia stanu zdrowia pracownika dotkniętego już schorzeniem samoistnym

(por. wyrok Sądu Najwyższej z 18 sierpnia 1999 r., II UKN 87/99, OSNAPiUS 2000 nr 20, poz. 760). Sama przyczyna, która tkwi wewnątrz organizmu nie może zostać zakwalifikowana jako przyczyna zewnętrzna wywołująca uraz lub śmierć (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 października 2007 r., I UK 205/07, OSNP 2008 nr 23-24, poz. 361).

W ocenie Sądu pierwszej w niniejszej w sprawie nie ma potrzeby prowadzenia rozważań oraz dociekania, co było przyczyną zjechania pojazdu prowadzonego przez powoda z drogi i wjechania do pobliskiego rowu. Poszukiwanie bowiem „praprzyczyny” zdarzenia nie ma w tej sprawie szans powodzenia, na co bezsprzecznie wskazuje sporządzona opinia przez biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków samochodowych. Jak podał biegły we wnioskach opinii: „Przyczyny tej nie można jednoznacznie i kategorycznie ustalić na podstawie analizy informacji zawartych w aktach sprawy, z uwagi na brak udokumentowania śladów wypadku na drodze i na pojeździe, stąd analizie poddano dwie wersje przebiegu zdarzenia.”

W niniejszej sprawie wystarczające jest ustalenie, że uraz powstał na skutek zjechania pojazdu z drogi i wjechania do rowu. W tym stanie faktycznym należy więc uznać, że zdarzenie jest wywołane przyczyną zewnętrzną. Zaznaczyć wypada, że w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się trafny pogląd polegający na szerokim rozumieniu przyczyny zewnętrznej. Zgodnie z nim zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego, zdolny - w istniejących warunkach - wywołać szkodliwe skutki (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 1999 r., II UKN 87/99, OSNAPiUS 2000 nr 20, poz. 760). Pogląd ten został zaakceptowany także w późniejszych orzeczeniach SN, który dodaje, że w tym znaczeniu przyczyną zewnętrzną może być nie tylko narzędzie pracy, ale także siły przyrody, a nawet praca i czynności samego poszkodowanego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2005 r., I UK 257/04, niepubl.). Dodatkowo jak wskazano już wyżej przyjmuje się, że przyczyna zewnętrzna nie musi być wyłączną przyczyną wypadku przy pracy. Wystarczające jest, że przyczyni się ona do powstania urazu. A zatem jeżeli przyczyna wypadku ma charakter mieszany, wystarczające jest, jeśli zostanie wykazane, że bez czynnika zewnętrznego nie doszłoby do szkodliwego skutku (zob.

wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1990 r. II PR 52/90, PiZS Nr 4/1991, s. 63). Oznacza to, że istotne jest by przyczyna ta była przyczyną sprawczą. Natomiast nie musi być przyczyną wyłączną (jedyną). Wynika z tego, że jeżeli sąd nie jest w stanie ustalić jednoznacznie przyczyny zdarzenia lub jeżeli zjechanie z drogi i uderzenie w przeszkodę nie było wyłączną przyczyną, to przy spełnieniu pozostałych przesłanek zdarzenie to należy kwalifikować jako wypadek przy pracy. Szerokie rozumienie przyczyny zewnętrznej został wyrażony również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1998 r., II UKN 529/97, (OSNAPiUS 1999 nr 4, poz. 144). Sąd Najwyższy uznał, że wypadek wskutek poślizgu samochodu jest spowodowany przyczyną zewnętrzną, a fakt że doszło do niego wyłącznie na skutek nadmiernej prędkości i nieostrożności poszkodowanego pracownika, może mieć jedynie wpływ na zakres uprawnień odszkodowawczych. Tak też przyjęto w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2001 r., II UKN 392/00 (OSNP 2003 nr 2, poz. 46) oraz wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2007 r., I UK 20/07 (OSNP 20208 nr 17-18, poz. 26). Nie można przyjąć, że istnienie przyczyny wewnętrznej wyklucza przyjęcie, że zdarzenie nastąpiło na skutek czynnika zewnętrznego. Innego rodzaju problemem jest ewentualne ustalenie okoliczności (art. 21 ustawy wypadkowej) mogących mieć wpływ na pozbawienie ubezpieczonego świadczeń wypadkowych. W wielu przypadkach, w tym też będącym przedmiotem sporu, można jedynie spekulować, co było przyczyną wypadku komunikacyjnego. Ostatecznie należy więc uznać, że przyczyną zewnętrzną zdarzenia z dnia 22 października 2019 r., które wywołało uraz u ubezpieczonego, było zjechanie pojazdem z drogi do rowu i przewrócenie się tego pojazdu. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że bez zjechania pojazdu do rowu wywrócenia się pojazdu nie doszłoby do powstania urazu u powoda.

W konsekwencji powyższych ustaleń i wyводу Sąd Rejonowy uwzględnił zasadniczo powództwo.

Wyrokiem z dnia 11 lipca 2022 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu oddalił apelację pozwanej i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy oddalając apelację przypomniał, że Sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, o czym stanowi art. 378 k.p.c. w

konsekwencji powinien naprawić wszystkie naruszenia prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55). W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji przeprowadził w sprawie stosowne i szczegółowe postępowanie dowodowe, z którego wyprowadził trafne wnioski, a w konsekwencji wydał wyrok zgodny z obowiązującymi przepisami prawa. Sąd Okręgowy nie ma zastrzeżeń do ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie oraz dla argumentacji prawnej przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zdaniem Sądu Okręgowego, ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji są prawidłowe i znajdują potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Mając na uwadze prawidłowe i wyczerpujące postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd I instancji, jak również wskazane przez Sąd podstawy prawne wyroku, Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska strony skarżącej, iż w rozpoznawanej sprawie doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego w postaci art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez dokonanie jego błędnej wykładni. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej wykładni wskazanego przepisu. Apelujący błędnie wywodzi, iż Sąd Rejonowy w sposób nielogiczny dokonał interpretacji powyższej normy w odniesieniu do przedmiotowego stanu faktycznego. Swą argumentację strona oparła na chybionym założeniu, iż wypadek, któremu uległ powód, nie posiadał przymiotu zewnętrżności. W ocenie skarżącego zjechanie powoda do rowu winno być zakwalifikowane jako bezpośredni początek łańcucha zdarzeń, niemożliwy do zakwalifikowania jako wypadek przy pracy z uwagi na nieudowodnienie, iż zdarzenie to miało charakter zewnętrzny i jednocześnie okoliczność, iż było ono spowodowane błędami w technice jazdy powoda.

Stanowisko skarżącego Sąd Okręgowy uznał za błędne podnosząc, że w niniejszej sprawie nie było obiektywnie możliwe pełne wyjaśnienie, jakie były okoliczności zjechania przez powoda prowadzonym pojazdem z właściwego toru jazdy. Sąd drugiej instancji odwołał się do wyводу opinii biegłych, którzy orzekli, że nie można jednoznacznie i kategorycznie ustalić na, iż na podstawie analizy informacji zawartych w aktach sprawy, z uwagi na brak udokumentowania śladów

wypadku na drodze i na pojeździe. Kluczową w niniejszej sprawie jest okoliczność samego zjechania przez powoda, po pokonaniu niewielkiego odcinka drogi, do rowu w wyniku czego doznał on urazów ciała. Sąd Okręgowy w pełni zaaprobował zatem stanowisko sądu instancji niższej, które opowiedziało się za szerokim rozumieniem pojęcia zewnętrznej przyczyny, gdyż jest ono zgodne z literą prawa jak i ugruntowaną linią orzecniczą.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, zgodnie z którym zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego, zdolny - w istniejących warunkach - wywołać szkodliwe skutki (por. wyrok z dnia 18 sierpnia 1999 r., II UKN 87/99 - OSNAPIUS 2000 nr 20, poz. 760). Nie można też zanegować istnienia przyczyny zewnętrznej rozumianej jako każdy czynnik zewnętrzny (niewynikający więc z wewnętrznych właściwości organizmu człowieka) zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki. W tym znaczeniu przyczyną zewnętrzną może być nie tylko narzędzie pracy, ale siły przyrody, a nawet praca i czynność samego poszkodowanego (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 15/62 - OSNCP 1963 z. 10, poz. 215).

Dla przykładu, w wyroku z dnia 18 lutego 1998 r., II UKN 529/97 - OSNAPIUS 1999 nr 4, poz. 144, Sąd Najwyższy stwierdził, że wypadek wskutek poślizgu samochodu jest spowodowany przyczyną zewnętrzną, a fakt, że doszło do niego wyłącznie na skutek nadmiernej prędkości i nieostrożności poszkodowanego pracownika może mieć jedynie wpływ na zakres uprawnień odszkodowawczych.

Sąd Okręgowy odwołał się też do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2009 r. w sprawie o sygn. akt I UK 336/08 (M.P.Pr. 2009, nr 8, poz. 439-441), w którym także odwołano się do utrwalonego poglądu o szerokim rozumieniu przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy, a nadto Sąd Najwyższy uznał, że nie jest dopuszczalne przyjęcie, że jeżeli poszkodowany nie jest w stanie wykazać innej (dodatkowej) przyczyny zdarzenia (wypadku komunikacyjnego), to wynika z tego, że wyłączną przyczyną jest przyczyna tkwiąca w jego organizmie. W uzasadnieniu do powyższego wyroku Sąd Najwyższy wskazał, że nie ma potrzeby prowadzenia rozważań i dociekania co było przyczyną zjechania pojazdu z drogi, tym bardziej że poszukiwanie tzw. praprzyczyny zdarzenia nie ma szans powodzenia.

Wystarczające jest ustalenie, że uraz powstał na skutek zjechania pojazdu z drogi. Trzeba tu też zauważyć, że w wielu przypadkach, w tym też będącym przedmiotem sporu, można jedynie spekulować, co było przyczyną wypadku komunikacyjnego. Sąd Najwyższy podkreślił ponadto, że niedopuszczalne jest przyjęcie, że jeżeli poszkodowany nie jest w stanie wykazać innej (dodatkowej) przyczyny zdarzenia (wypadku komunikacyjnego), to wynika z tego, że wyłączną przyczyną jest przyczyna tkwiąca w jego organizmie.

W świetle powyższych rozważań Sąd Okręgowy nie przychylił się do zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 3 ust. 1 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorobach zawodowych, ponieważ ustalił, że zdarzenie z dnia 22 października 2019 r. w rzeczywistości wypełniało wszystkie przesłanki - w tym szczególnie kwestionowana w postępowaniu apelacyjnym przesłanka przyczyny zewnętrznej - dla zakwalifikowania go jako wypadku przy pracy.

W skardze kasacyjnej od tego wyroku wywiedzionej pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu w całości i zarzuciła mu naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez dokonanie jego błędnej wykładni, polegającej na przyjęciu, że:

1) zewnętrzna przyczyna jest pojęciem tożsamym z nagłym zdarzeniem, a także że

2) dla kwalifikacji zewnętrznego charakteru przyczyny wypadku, bez znaczenia pozostają czynniki, które zapoczątkowały zdarzenie skutkujące powstaniem urazu, zaś istotne są wyłącznie te czynniki, które same w sobie bezpośrednio uszkodziły organizm pracownika, skutkiem której to, błędnej wykładni przepisu prawa materialnego, doszło do przyjęcia, iż nieistotne są przyczyny zaistnienia zdarzenia drogowego z udziałem pracownika, albowiem wystarczające jest to, iż pracownik doznał obrażeń w wyniku wypadku w pojeździe, natomiast obrażenia tak powstałe zawsze stanowiąc będą o zajściu wypadku przy pracy. W konsekwencji przy nieustalonych przyczynach, które doprowadziły do powstania wypadku, skutkującego powstaniem urazów u pracownika, doszło do przyjęcia, iż zaistniały wypadek stanowił wypadek przy pracy

w rozumieniu przepisów ustawy wypadkowej, prowadząc w dalszej konsekwencji do nakazania pozwanej sprostowania protokołu wypadkowego, poprzez przyjęcie, że zdarzenie z dnia 22 października 2019 r. stanowiło wypadek przy pracy.

Wskazując na powyższe uchybienie skarga kasacyjna wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje i za postępowanie kasacyjne.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest zasadna, wobec nietrafności podniesionego zarzutu.

W skardze kasacyjnej nie podniesiono żadnych zarzutów opartych na drugiej podstawie kasacyjnej, dotyczących naruszenia przepisów postępowania mogących mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), co oznacza, że brak jest podstaw do procesowej oceny postępowania przed Sądem drugiej instancji. Wprawdzie w podniesionym zarzucie naruszenia prawa materialnego podniesiono nieustalenie przyczyn, które doprowadziły do powstania wypadku, skutkującego powstaniem urazów u powoda, ale wobec braku ujęcia tego w formie naruszenia konkretnej normy procesowej nie zachodzi potrzeba szerszego odnoszenia się do tego zagadnienia. Trzeba też przypomnieć, że zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

W świetle zatem wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych przyczyną wypadku przy pracy było zjechańie betoniarki po łuku z drogi z prędkością 25 km/h, wobec utraty panowania nad nią, do przydrożnego rowu, w wyniku czego pojazd przewrócił się na prawy bok, a to bezpośrednio skutkowało doznaniem przez powoda urazów. Skarżący zdaje się wychodzić z rozumienia wypadku przy pracy w taki sposób, że dla jego przyjęcia konieczne jest uchwycenie pełnego przebiegu związku przyczynowego, tj. od ustalenia pierwotnej przyczyny całego zdarzenia do powstania

skutku w postaci urazów (śmierci), a skoro w sprawie nie ustalono tejże pierwotnej przyczyny, to taką przyczyną mogła być przyczyna wewnętrzna, mające swe źródło w organizmie powoda.

Tak rozumiany zarzut kasacyjny nie jest trafny, a jego konstrukcja wskazuje na to, że skarżący mylnie interpretuje elementy konstrukcyjne wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 2189 z późn. zm.). W świetle tej normy wypadkiem przy pracy jest nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą, przez co rozumie się wykonywanie przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych, wykonywanie czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia, a także wykonywanie ich w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy (pkt 1-3 ust.1 tegoż artykułu). Rozkładając tę definicję na czynniki pierwsze, możemy wyodrębnić konieczne elementy uznania zdarzenia za wypadek przy pracy:

- Nagłość zdarzenia (por. w tym zakresie: orzeczenie Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z dnia 19 września 1958 r., TR III 149/58, OSPiKA 1960/3/63, w którym stwierdzono, że nie odbiera zdarzeniu cech nagłości działanie przyczyny zewnętrznej przez okres nie dłuższy niż dniówka robocza, podobnie w późniejszych wyrokach Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 1963 r., II PU 27/63, niepublik.; z dnia 30 czerwca 1998 r., II UKN 24/99, OSNAPiUS, 2000 nr 18, poz. 697; z dnia 28 stycznia 1998 r., II UKN 456/97, OSNAPiUS 1999 nr 1, poz. 33; z dnia 8 grudnia 1998 r., II UKN 349/98, OSNAPiUS 2000 nr 2, poz. 78; z dnia 18 marca 1999 r., II UKN 523/98, OSNAPiUS 2000 nr 10, poz. 396).

- Wywołanie go przyczyną zewnętrzną, leżącą poza organizmem pracownika, przy czym nie ma wymogu, by przyczyna zewnętrzna była przyczyną wyłączną zdarzenia (por. w tym zakresie np: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 lipca 1991 r., II PRN 3/91, OSP 1992 nr 11-12, poz. 263 z glosą I. Jędrasik-Jankowskiej; z dnia 8 listopada 1994 r., II PRN 7/94, OSNAPiUS 1995 Nr 9, poz. 108; z dnia 5 lutego 1997 r., II UKN 85/96, OSNAPiUS 1997 nr 19, poz. 386; z dnia 21 maja 1997 r., II UKN 130/97, OSNAPiUS 1998 Nr 7, poz. 219; z dnia 15 czerwca 1999 r., II UKN 2/99, OSNAPiUS

2000 nr 17, poz. 663; z dnia 13 stycznia 1964 r., III PU 30/63, OSNCP 1965 Nr 1, poz. 8; z dnia 25 października 1994 r., II URN 38/94, OSNAPİUS 1995 nr 4, poz. 52; z dnia 29 października 1997 r., II UKN 304/97, OSNAPİUS 1998 nr 15, poz. 464; z dnia 22 listopada 2000 r., II UKN 63/00, OSNAPİUS 2002 nr 13, poz. 316.

- Wystąpienie skutku zdarzenia w postaci urazu (nie wyłączając psychicznego) lub śmierci (por. w tym zakresie np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 września 2017 r., II UK 422/16, LEX nr 2397607; z dnia 7 czerwca 2011 r., II PK 311/10, M. Pr. Pracy 2011/11/605-607; z dnia 27 kwietnia 2006 r., II UK 152/05, LEX nr 390135).

- Wystąpienie związku zdarzenia z pracą, co oznacza, że musiało ono mieć miejsce w czasie i okolicznościach wskazanych w art. 3 ust. 1 pkt 1-3 ustawy (w zakresie zerwania związku z pracą por. np.: wyroki Sądu Najwyższego z 6 listopada 2009 r., III UK 43/09, LEX nr 560873; z dnia 5 marca 2003 r., II UK 194/02, OSNP 2004, nr 8, poz. 143; z dnia 15 stycznia 2001 r., II UKN 622/00, OSNP 2003, nr 17, poz. 418; z dnia 5 listopada 2009 r., II UK 100/09, LEX nr 558586; z dnia 5 marca 2003 r., II UK 194/02, OSNP 2004 nr 8, poz. 143; z dnia 8 listopada 1994 r., II PRN 6/94, OSNP 1995, nr 10, poz. 122; z dnia 14 stycznia 1997 r., II UKN 47/96, OSNAPİUS 1997, nr 17, poz. 326.).

W niniejszej sprawie spór istniał tylko co do tego, czy przyczyną zdarzenia była przyczyna zewnętrzna, przy czym spór ten - zdaniem Sądu Najwyższego - był wynikiem mylnego rozumienia przyczyny zewnętrznej, mającej znaczenie dla zaistnienia wypadku przy pracy. W świetle art. 3 ust. 1 do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy koniecznym jest, aby uraz (śmierć) pracownika był skutkiem zdarzenia wywołanego przyczyną zewnętrzną, a taką przyczyną w okolicznościach niniejszej sprawy było zjechanie samochodu-betoniarki do rowu i jego wywrócenia na prawy bok. Nie są zatem istotne z punktu widzenia powyższej definicji wypadku przy pracy przyczyny, które wystąpiły wcześniej, uruchamiając cały łańcuch przyczynowy, w tym to co było przyczyną samego zjechania pojazdu, które teoretycznie mogło być wywołane różnymi przyczynami wewnętrznymi lub zewnętrznymi (np. zasłabnięcie kierującego, jego niebezpieczny manewr, usterka pojazdu, manewr innego użytkownika drogi itd.). Przyczyny te nie są oczywiście bez znaczenia w świetle innych regulacji ustawy wypadkowej, w szczególności art. 21 tej

ustawy, który przewiduje utratę prawa do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego gdy:

- wyłączną przyczyną wypadków, o których mowa w art. 3, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub skutek rażącego niedbalstwa (art. 21 ust. 1 ustawy).

- pracownik będąc w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środków odurzających lub substancji psychotropowych, przyczynił się w znacznym stopniu do spowodowania wypadku (art. 21 ust. 2 ustawy).

Konstrukcja utraty prawa do świadczeń z art. 21 ustawy wypadkowej zakłada, że doszło do zdarzenia będącego wypadkiem w rozumieniu art. 3 ustawy wypadkowej, ale ponieważ przyczyną (praprzyczyną) tego wypadku było wyjątkowe naganne zachowanie pracownika (rażąco łamiącego przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia, nietrzeźwego lub odurzonego środkami lub substancjami psychotropowymi), to ustawa świadczeń tych go pozbawia. Porównanie obu regulacji niewątpliwie prowadzi do wniosku, że o ile w przypadku art. 21 ustawy wypadkowej istotny może być cały przebieg związku przyczynowego, bo tylko wtedy można stwierdzić, czy wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub skutek rażącego niedbalstwa (art. 21 ust. 1 ustawy), o tyle w definicji wypadku przy pracy z art. 3 ustawy wypadkowej nie chodzi o cały przebieg związku przyczynowego, ale o przyczynę, której skutkiem był uraz lub śmierć. Jeśli ta przyczyna jest zewnętrzna, to mamy do czynienia z wypadkiem przy pracy.

Na tle art. 3 ustawy wypadkowej można też przyjąć, iż ustawodawca dzieli przyczyny wypadku przy pracy na zewnętrzną (mającą swoje źródło poza organizmem pracownika), której zaistnienie (współzaistnienie) jest konieczne dla przejęcia wypadku przy pracy i wewnętrzną, która swoje źródło ma w organizmie pracownika, a której zaistnienie nie daje podstawy do przyjęcia wypadku przy pracy, chyba, że jednocześnie wystąpi także przyczyna zewnętrzna. Przebieg związku przyczynowego może być dużo bardziej skomplikowany i może dochodzić do wzajemnego mieszania się przyczyn, zawsze jednak dla przyjęcia wypadku przy pracy istotne jest, aby skutek wypadku (uraz lub śmierć) był wywołany przyczyną

zewnętrzną. Zdaniem Sądu Najwyższego, podkreślony jednak wyżej podział dychotomiczny przyczyn na przyczynę zewnętrzną i wewnętrzną ma też znaczenie procesowe w sytuacji, gdy przebieg związku przyczynowego nie jest łatwy do jednoznacznego ustalenia. Uprawnione jest bowiem wyprowadzenie dwóch wniosków mających znaczenia procesowe.

Po pierwsze, trzeba przyjąć, że ciężar dowodu (art. 6 k.c.), że to przyczyna wewnętrzna spowodowała skutek w postaci urazu lub śmierci, obciąża pracodawcę (odpowiednio organ rentowy w sprawie ubezpieczeniowej), a nie pracownika (ubezpieczonego);

Po drugie, brak wykazania, że przyczyną skutku wypadku w postaci urazu lub śmierci była przyczyna wewnętrzna, w sytuacji dychotomiczności tych przyczyn, uzasadnia domniemanie faktyczne, że przyczyną tą była przyczyna zewnętrzna. W tym kierunku, jak się zdaje poszedł Sąd Najwyższy wyrokach; z dnia 12 lipca 2007 r., I UK 20/07, (OSNP 2008 nr 17-18, poz. 265); z dnia 27 kwietnia 2009 r., I UK 336/08, (LEX nr 509978), do których słusznie nawiązuje Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie. W powołanym wyroku z dnia 12 lipca 2007 r., I UK 20/07, Sąd Najwyższy, analizując przyczynowość wypadku w tejże sprawie, do którego doszło wskutek zjechania pojazdu na przeciwny pas ruchu z nieustalonej przyczyny podniósł, iż nie wiadomo gdzie należałoby postawić kres dociekaniom przyczyn zdarzenia, które w każdym rozumieniu jest wypadkiem. Z kolei w drugim judykacie z dnia 27 kwietnia 2009 r., I UK 336/08, Sąd Najwyższy podkreślił szerokie rozumienie przyczyny w orzecznictwie oraz uznał w związku z tym za niedopuszczalne przyjęcie, że w sytuacji, gdy poszkodowany nie jest w stanie wykazać innej, dodatkowej przyczyny zdarzenia (wypadku komunikacyjnego), to wynika z tego, że wyłączną przyczyną jest przyczyna tkwiąca w organizmie pracownika.

Odnosząc powyższe do sprawy niniejszej, jasne staje się, że doznane urazy powoda były spowodowane przyczyną zewnętrzną tj. zjechaniem pojazdu (betoniarki) do rowu i wywróceniem się tego pojazdu. Nie jest zatem istotne poszukiwanie poprzedzających tę przyczynę dalszych przyczyn, bo nawet ich zidentyfikowanie nie doprowadziłoby do pozbawienia całego zdarzenia cech wypadku przy pracy. Koncentrowanie się zatem przez pracodawcę na poszukiwaniu praprzyczyny nie

mogło gwarantować powadzenia skargi kasacyjnej, zwłaszcza przy braku zarzutów procesowych.

Reasumując powyższe rozważania, podniesiony zarzut kasacyjny nie znalazł potwierdzenia, co skutkowało oddaleniem skargi kasacyjnej na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1, 1¹ i 3 w z w. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2, § 9 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 1935).

[SOP]

[ms]